

Ciekawe malowidło

31 października 2020

O jednym z największych sekretów Kościoła.

Spacerując w Łądku-Zdroju, wzdłuż ulicy Tadeusza Kościuszki, i w pewnym momencie spoglądając na drugą stronę rzeki, zauważamy na jednym z budynków dużych rozmiarów malowidło ściennie. Przedstawia ono osobliwą scenę. Potężna postać mężczyzny w długich szatach trzyma w lewej ręce paletę z farbami, w prawej pędzel, który spoczywa na stojącej obok sztaludze z obrazem przedstawiającym lekko zarysowany już wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem.



Zwróćmy uwagę na fakt, że postać męska z tego malowidła stoi na obłoku niebiańskim, a jego głowę otacza aureola, co wyraźnie sugeruje, że mamy do czynienia z jakimś świętym. Co właściwie oznacza ta scena, kogo przedstawia i dlaczego akurat wymalowano ten fresk na tym budynku? Spróbujmy to wyjaśnić, gdyż rzeczywiście malowidło to jest nie tylko interesujące ze względów artystycznych, lecz również z powodu ciekawej treści.

Wyjaśnijmy jeszcze jedną sprawę. Otóż budynek z malowidłem na ścianie, stojący przy ulicy Nadbrzeżnej 4 od samego początku był domem mieszkalnym, a zarazem pracownią artystyczną jednego

z miejscowych artystów. Wiemy też, że przed 1945 r. cały budynek pokryty został różnymi malowidłami, ornamentami i napisami, lecz z tej całości pozostało tylko obecne malowidło. Pozostałą część zlikwidowano po II wojnie światowej. To malowidło jest ze wszech miar ciekawe, gdyż mamy tu do czynienia z jednym z najstarszych tematów sztuki sakralnej. Kluczem do wyjaśnienia jest jedna z najstarszych historii chrześcijańskich, pochodząca aż z VI wieku. Dziś nazywa się to legendą, ale kiedyś należała ona do oficjalnie głoszonych dziejów tradycji kościelnej.

Opowiada ona, że św. Łukasz, któremu przypisuje się autorstwo trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich, z zawodu lekarz, człowiek bardzo wykształcony, należał do wielkich czcicieli Matki Boskiej. Żył on w I wieku i aczkolwiek nie należał do bezpośrednich uczniów Chrystusa, bo nawet nie był Żydem, jak inni pierwsi uczniowie Pańscy (pochodził z Antiochii), związał życie z misjami św. Pawła. Według jego życiorysu, opracowanego przez Teodora Lektora, ok. 530 roku, św. Łukasz miał zdolności malarskie i wykonał wizerunek portretowy Maryi z Dzieciątkiem, w czasie pewnego Jej objawienia, podczas którego została mu opowiedziana historia Jezusa. Portret ten został namalowany na desce ze stołu, przy którym posiłki spożywała Święta Rodzina. Obraz ten otrzymała w posiadanie św. Helena, która odnalazła Krzyż Święty. Dzięki jej dzieło to znalazło się w Konstantynopolu. Po kilku stuleciach cesarzowa Eudoksja, żona Teodozego I Wielkiego, odnalazła przypadkowo ten portret, który z czasem stał się wielką relikwią czczoną we wschodnim i zachodnim Kościele. Następnie obraz ten znalazł się na Rusi, skąd opolski książę Władysław sprowadził go do naszej Częstochowy. Tam czczono go jako autentyczne dzieło św. Łukasza i ta sprawa stała się fundamentem, na którym zbudowano wielką historię kultu Madonny na Jasnej Górze.

O fakcie pochodzenia obrazu jako rzekomego dzieła św. Łukasza mówią najstarsze źródła historyczne. O tym pisał w XV wieku w swojej kronice Jan Długosz. Mówienie, że ta historia to

legenda towarzyszącą temu obrazowi jest absurdem. Żaden duchowny w dobie Inkwizycji nie pisał legend i bajek, bo wszystko traktowano poważnie, jeśli chodzi o sprawy religijne, w to po prostu wierzono i na to przyzwalano (dopiero dziś owe historie traktuje się jako legendy). Jeszcze w XVIII wieku wierzono w takie, a nie inne pochodzenie częstochowskiego obrazu.

Benedykt Chmielowski, autor wydanej po raz pierwszy w latach 1745–1746, słynnej encyklopedii „Nowe Ateny” pisał: „Obraz Matki Nays: w Częstochowie tyle wieków cudami słynący 1-mo z Ieruzalem, 2-do z Carogrodu, 3-tio z Bełza, 4-to do Częstochowy Roku 1384 przeniesiony, od Łukasza Świętego Ewangelisty namalowany z żywej jeszcze Nays; Panny, na gruncie Świętym, bo na stoliku cyprysowym, robionym ręką pewnie P.IEZUSA y Ś. Iózefa, na którym siadały trzy Święte Osoby IEZUS MARIA IÓZEF” (pisownia oryginalna, przyp. aut.). W każdej historii, z poprzednich odległych wieków, również i w tej, znajdujemy część prawdy. Św. Łukasz stworzył portret Maryi, ale chodzi tu o portret literacki. Ewangelia według św. Łukasza zawiera najwięcej wiadomości o Matce Boskiej. Pełne czułości opisy z życia Maryi w tej Ewangelii uczyniły w tradycji chrześcijańskiej czasów starożytnych ze św. Łukasza osobę, która w najwspanialszy sposób przedstawia Matkę Jezusa.

Temat św. Łukasza malującego Madonnę z Dzieciątkiem należał w sztuce do popularnych. Tego świętego uczyniono patrona malarzy. W średniowieczu i w czasach nowożytnych, a nawet później prawie każdy cech malarzy obierał sobie za patrona św. Łukasza, aczkolwiek był on także patronem lekarzy.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Łądek- Zdrój. Zabytki i historia”

Źródło: WolneMedia.net